



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

dla obydwu, na zebraniu zaś powołując się na białe spostrzeżenia i plotki z poprzednich czasów, fajerkowem swem wystąpieniem, nie pozbawionem pewnego demagogicznego zabarwienia, podał w wątpliwość dobrą gospodarkę stowarzyszenia i rzucił w zgromadzenie ziarna nieufności do obecnego Zarządu i jego prezesa, oraz zarządzającego sklepem, twierdząc zgola bezpodstawnie, że sklep spożywczy powinien dawać co najmniej 20 proc. dywidendy!—czem podlegną na razie część nierozważnych, skwapliwych do podejrzania lub łatwowiernych członków i obudził ich chciwość do nadmiernych, nigdzie nie praktykowanych zysków, tak, że nie oglądając się na jutro, już wyciągali ręce po cały dorobek,—a nawet odradzał skasowanie w praktyce kredytów, które, jak powszechnie wiadomo, wszczęcie są chorobą każdego przedsiębiorstwa handlowego.

Zarowy instynkt ostrzegł w końcu zgromadzonych, że tą drogą nie dojdą do należytego celu, po dłuższych bowiem i gruntownych wyjaśnieniach i przytoczeniu przez prezesa całego szeregu drukowanych sprawozdań z innych sklepów spożywczych, z których okazało się, że dany one dywidendy od 1 do 6 najwyżej procentów i były z tego bardzo zadowolone—ocenił oni dobre chęci i pozytywną działalność obecnego Zarządu i prawie jednomyślnie, za wyjątkiem kilku co pozostali widać jeszcze pod wrażeniem powyższych zarzutów, lub też nie mogli zrozumieć dobra swojego sklepu i chcieli by się byli już dźwiżyć z bogactw, powyższy podział zysków zatwierdzili, co dało możność sklepowi stanąć na pewnych nogach, uchwalili też przystąpienie do Związku stowarzyszeń spożywczych. Świadczy to, że wśród członków stowarzyszenia spożywczych w Zarach znajduje się jeszcze dosyć ludzi rozsądnych, którzy umieli się poznać na prawdziwej dani nich życzliwości Zarządu i posłuchali dobrej i bezinteresownej rady p. Jedruszka, należą ich tylko objaśnić i oświecać, nie znających się przykrościami i zawiścią, jakie nieraz spotykają tych co przedują, od ludzi nierozważnych, złych lub głupich. Życie nie zawsze jest słońcem.

Nie udało się jedno tylko: świętowanie. Prezes Zarządu, wraz z członkiem komisji rewizyjnej ks. Witkiem wnieśli, że będąc z samej nazwy „chrześcijańskim”, stowarzyszenie powinno zamykać sklep w niedzielę i święta przez cały dzień, stawiając za przykład sklepy Robotnicze chrześcijańskie w Warszawie i Pabjanicach, które powzięły takie właśnie uchwały, jak również żydów, co to w szabas ani kupują, ani sprzedają, tłomacząc, że należy świętować nie tylko dlatego żeby sklep nasz nie sprzedawał i pracownicy korzystali z należnego im odpoczynku, ale i dlatego, żebyśmy się odczytali kupować w święta, w myśl przykazań „Dzień święty święć”.

Naprawdę! Członkowie zgromadzenia — i to przeważnie ci, co mieszkają na miejscu i mogliby dogodnie poczynić zakupy w sobotę,—wypowiedzieli się „głowi wygody”, za otwarcie sklepu w niedzielę i święta, udało się tylko ograniczyć godzinę handlu do 10 godziny rano i od 12 do 2 po południu.

Na zakończenie informacja: Zarki potrzebują dobrego piekarza chrześcijanina. Człowiek trzeźwy i pilny może liczyć na pewne utrzymanie. Sklep spożywczy brałby chętnie płacywo dla swich członków.

Bezstronny.

Kronika miejska.

Marcowe nabożeństwo ku czci św. Józefa odprawiać się będzie codziennie z codzienną nauką w kościele „Imienia Marii” (po PP. Marjawiłkach) rano o godz. 8, a w niedzielę i święta o 4 pp.

Urodzaj żyta i pszenicy. W ciągu roku ubiegłego zebrano w gub. Piotrkowskiej 1 183,000 pudów żyta oziernego i 2,020,000 pudów pszenicy przy zbiorze ogólnym z 10-ciu gubernii Królestwa Polskiego 120,282,000 pudów żyta i — 84,010,000 pudów pszenicy.

Na ten rok urodzaj żyta zapowiada się zadawalająco, pszenicy zaś prawie zadawalająco. Najlepsze widoki mają powiaty Łaski, Kawski i Piotrkowski.

Towarzystwo Hygieniczne w lokalu swym Aleja 2 № 81 urządziła w sobotę dnia 6 marca b.r. o g. 8 wiecz. posiedzenie członków częstochowskiego oddziału. Na porządku dziennym widzieliśmy dwa zarówno interesujące referaty, mianowicie dr. Wł. Błęgańskiego „Teoria Darwina i zasady higieny” i p. Wł. K. Kozłowskiego, który umyślnie przybędzie z Warszawy pt. „Sprawa wychowania fizycznego w świetle dzieł i w dobie obecnej.”

Wykolejenie wagonów. Wczoraj o godz. 10 ej wiecz. na st. Częstochowa wykoleiły się 4 wagony towarowe, przyczem pracownik Jan

Białek uległ silnemu poturbowaniu. Rannego odwieziono do szpitala. To, na którym zdarzył się wypadek przez parę godzin był nieczynny z powodu niedoprowadzenia go do porządku.

Szkola dramatyczna w Warszawie zmieniona od roku w szkołę aplikacyjną przy teatrach rządowych warszawskich, zyskuje w tych dniach młodszą, coppersad a wiele młodszą siostrzycę w otwieranych w tych dniach w Częstochowie kursach dykcji, deklamacji i sztuki dramatycznej.

Do liczby szkół śpiewu dla mężczyzn i kobiet, solowego i chóralnego, przyzwyczajają kursy sztuki dramatycznej, których kierunek obejmuje rutynowany i znany z występów w teatrach Poznańskim i Warszawskim p. Józef Zdrożek, były uczeń szkoły dramatycznej niezapomnianego ś. p. Jana Ciecickiego. Zapisy przyjmują się w Alei 2, w domu Imicha, przy moście, mieszkania № 17.

Biuro adresowe. Daleko naszemu miastu do alicy i ma to naogół, swoje że strony. Powinno mieć jednak i niektóre dobre, jakoto mniejsze zepsucie, ściślejszą łączność duchową między ogółem ludności itp. — Jako miasto o ludności dziesięćkroć mniejszej, niż Warszawa, powinna Częstochowa mieć i tę prerogatywę od nadwiślańskiego grodu, że tu dziesięćkroć łatwiej powinno być odnaleźć osobę poszukiwaną, niż tam. Trudność zadania jednak pozostaje do tej pory w stosunku odwrotnym do liczby ludności, bo w Warszawie ułatwia nam je istniejące przy magistracie biuro adresowe. Częstochowski magistrat o tem nie pomyślał, zajął się natomiast utworzeniem biura takiego przedsiębiorca prywatnie p. Truszkowski, który uzyskał odpowiednie pozwolenie ministerium spraw wewnętrznych za № 19578. Biuro mieści się ma przy ul. Teatralnej № 45, a kierownik jego uprasza mieszkańców miasta o składanie adresów swych na drukach specjalnie do tego celu przygotowanych, które można otrzymywać w biurze.

Z teatru. Wczoraj teatr sosnowiecki pod dyr. p. E. Majdrowicza dał pierwsze przedstawienie, na które złożyła się farsa z francuskiego pt. „20 dni kozy”. Nie satyrzując się długo nad farsą, która jest zlepkiem mniej lub więcej dowcipnych epizodów, zaznaczyć trzeba, że p. Majdrowicz posiada w swej trupie parę sił zdolnych, które przy odpowiednim zgraniu się tworzą przyzwoity zespół. Nie mogąc z fary wczorajszej wydać o nim należytej opinii, wstrzymujemy się z oceną gry poszczególnych wykonawców do odegrania przez trupę p. M. sztuki poważniejszej.

— Dziś drugie i ostatnie razem przedstawienie sosnowieckiej trupy Bogieniusza Majdrowicza.

Ujrzymy tu ze sceny po raz pierwszy kasową nowość obecnego sezonu w warszawskim teatrze „Rozmaitości” pt. „Przywódca”. Jest to nadzwyczaj interesująca sztuka 3-aktowa, pióra Stefana Krzywoszewskiego; drukuje ją obecnie „Swał” warszawski w swym dodatku.

Spragnieni teatru Częstochowianie pospieszą niewątpliwie na sztukę, która tak zainteresowała Warszawę.

Przedstawienie amatorskie. W ubiegłą niedzielę odbyło się przedstawienie amatorskie w teatryku fabr. „Częstochowianka”. Odegrano obraz sceniczny p. t. „Pan Zagłoba” przerobkę z powieści „Ogniem i mieczem”. Amatorzy wyróżniali się z zadania bardzo dobrze i stanowili harmonijny i zgrany zespół. Liczne zebrana publiczność rzęsiście oklaskiwała wykonawców w osobach pp. Celtówny, Misiatówny, Kotelówny oraz pp. Niedomańskiego, Hultry, Goleniewskiego, Stanika, Paluby, Cnwista, Litarskiego, Paula, Nowowiejskiego, Kasprzykowskiego, Znojkwiewicza, Sciegonnej i Ulanieckiego. Należy podkreślić staranną reżyserję, charakterystyczne oraz wierne sportretowanie osób historycznych—zasiaga do pp. Kistelewskich.

Orkiestra fabryczna przygrywała w czasie antraktywów. Pod dyr. p. Kmiecia wykonała ona wiele utworów przeważnie na motywach swoich słuch opartych — zmuszoną też była do parokrotnego bisowania.

Przedstawienie będzie powtórzone w dniu 14 b. m.

Żłodzięka sztuczka prawdopodobnie — nie czym innym — jest otrucie 8 psów we dworze w Kuzawej. Amatorzy cudzej własności, przeważnie koni przygotowują sobie w ten sposób pole do „pracy” czyli do okradzenia dworu lub stajni. W tej samej wst parę dni temu zauważono po północy 8 konie, bardzo podejrzane zaprzężone do sanek, które m. nieznanymi ludźmi szybko zmykali w stronę kościoła. „Kochaj bliźniego, jak siebie samego” oto zasada Chrystusowa, a która nie wątpliwie, że częstochowanie bierzże wyznają, krocząc wskazaną przez Zbawiciela drogą. Jeśli przykazanie to obowiązuje każdego prawego człowieka, to tembardziej powinni być mu wierni ci, którzy sam los umieścić w blaskości Jasnej Góry

pod opieką niejako najbliższą umiłowanej Zbawiciela Matki. Tych to opecie polecamy zamieszkałą przez ulicę św. Barbary w domu Krygera M. 26 rodzinę Kozieł. Rodzina ta, złożona ze słabowitej żony, chorego bardzo ciężko od pięciu miesięcy na próchnienie zębów męża oraz czworga dzieci nie ma środków na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb, poproszą na to, żeby podtrzymał jako tako siły tego, kogo godziły są już policozne. Jeszcze raz powtarzamy, iż nie wątpliwie, że otworzą się serca i w tym czasie rekolekcji i wielkopostnej skruchy niejedni skorzysta ze sposobności, by ulżyć sumieniu, składając choćby drobną w naszej redakcji dla nieszczęśliwych ofiarę.

Dziennik niepotrzebujący prenumeratorem. Belgradzka „Samouprawa”, organ „radikalne stranke” t. j. stronników Pasieca, zamieściła na samym czacie numeru z d. 8 lutego n. st., coś takiego, czego nie bywało jeszcze dotychczas w dziejach dziennikarstwa; — cytujemy dosłownie:

„Większość radykałów, prenumeratorem „Samouprawy”, nie uściła prenumeraty jeszcze za pierwszą połowę zeszłego roku, za drugą zaś połowę zeszłego roku nie zapłacił prenumeraty ani jeden abonent”.

Pomimo to „Samouprawa” wychodzi dalej codziennie.

Jest to rekord. Mniej więcej jest tak we wszystkich serbskich stronnictwach i podobnie mają się rzeczy ze wszystkimi ich „organami”.

Bodaj to w Serbji...

PRZYMIERZE Z NIEMCAMI.

Ostawił prof. Hruszewskij, najfanatyczniejszy agitator wszechukraiństwa, wykładając historję powszechną po rusku na uniwersytecie lwowskim, ogłosił w wydawanej w Wiedniu „Ukraińskie Rundschau” artykuł p. t. „Ukraina, Białorus i Litwa, w którym, zalecając rusinom trwałe przyzmięcie z niemcami, między innymi, tak pisze:

„Społeczność ukraińska, nie mając żadnych niewyodróżnionych rachunków z germanizmem, musi walczyć z dążeniami rządzących elementów rosyjskich i polskich, z systemami obrusienia i opolaczenia, z wrogą polityką Kosji i polaków. I dlatego ukraiństwo musi szczególnie niedowierzać patrząc na plany i dążności, kryjące się pod sztandarami neoslawizmu. Słowiańska idea w Austrii, to wzmocnienie wpływów czeskich i polskich w kołach rządowych i w życiu państwowym w Austrii, to przewaga, idea autonomii krajowej, to przygnębenie słabszych narodowości; a to wszystko na niekorzyść „ukraińskiego” elementu wobec zaborczego i wrogięgo mu elementu polskiego.”

Dalej zaś mówiąc o niebezpieczeństwie „trzech pastercie Polski i Ukrainy, Białorusi i Litwy, wyrzyna” Hruszewskij taką pobudkę wojen:

„Wspólny szlak otwarty przed nami trzema narodowościami. Wspólnym dążeniem im celu. Rachunków podjętych nie ma żadnych. Każda żyje na swoim odrębnym obszarze, a mieszane pogranicza polski, ukraiński są tak niewielkie, że nie są w stanie wywołać pomiędzy nami nieporozumienia, a cza wobec wspólnego dla nas trojga: u: zwalczenia wspólnemi siłami idei historycznej Polski i panowania biurokracyjnej Rosji. Te trzy narodości terytorja: Ukraina, Białorus i Litwa, sąsiadujące z sobą i tykające się bezpośrednio granicami, rozciągają się jednolitym, nieprzerwanym obszarem od wybrzeży czarnomorskich do Baltyku, obejmując zlewiska — Dniepru, Niemna i Dźwiny i rozdzielające silną przegradą zaczępną a konkurencyjne pomiędzy sobą dążenia państwowości rosyjskiej i polskiej, związane są olbrzymim kompleksem wspólnych interesów ekonomicznych, społecznych, kulturalnych i politycznych.

Ta wspólność teraz zrysoywuje się dopiero bardzo słabo, a będzie ona występowała na jaw powoli, w miarę tego, o ile po przewyciężeniu najbliższych kłopotów o utrzymanie egzystencji naszej, będziemy podnosili głowę, ogładając się za szerszymi horyzontami naszego narodowego życia. Ten związek narodów, złożonych takim dawnym historycznym węzłem, ma przed sobą przyszłość, ma on warunki bytu, silniejsze i trwałe, niż rozmaite polityczne systemy ostatnich stuleci i wystąpi na jaw z całą potęgą historycznej konieczności.

Z tych trzech narodowości, ukraińska jest nie tylko najbliższą i najbliższą, ale także kulturalną i ekonomiczną potęgą. To nakładą ukraińcom pewną zobowiązania, mianowicie, że; gdzie mogą i czem mogą, dopomagali dwóm słabszym, dźwigającymi się narodowościami. To, co zrobimy dla wzmocnienia i wzrostu Białorusi i Litwy, gdzie zrobione dla nas „To poczucie wspólności powinno przeleść

w świadomość mas wszystkich trzech narodów. Prasa nasza i prasa tamtych narodowości powinna o tem uświadomić ewolucję społeczeństwa, wywoływać zainteresowanie losami najbliższych nam narodów i zachęcić do wzajemnego dopomagania sobie.

„To sprawa wielka — sprawa, która ma przed sobą przyszłość wielką. Warto jej słuchać, niechże jej służy wielki i mały, każdy według sił i możliwości. Potrzeba nam o tem pamiętać!”

Tyle (prof. Hruszewski). Jest to pobudka do walki na dwa fronty: przeciw Rosji i Polsce. Jest to próba stromowania bojowego przymerza Ukrainy, Litwy i Białorusi pod patronatem niemieckim z dość wyraźną tendencją zwalczania idei słowiańskiej.

Listy do Redakcji.

—o—

Szanowny Panie Redaktorze!

Na zapytanie, wystosowane przez „Jednego z wielu” w № 51 Twego poczytnego dziennika, na co wydatkowane sumę rub. 121.15 k. przy urządzeniu przedstawienia na rzecz Straży ogniowej Satab straży służy jaknajchętniej wyszczególnieniem wydatków.

1) Koszt wystawienia jednoaktówki; Rozpisanie nut orkiestry do „Czulej strasy” i do kompletowania amatorskiej orkiestry rb. 15.— p. Zbrozkowi za wyreżyserowanie komedyjki „Czula struna” rb. 12. Egzemplarze komedyjek rb. 1 kop. 50, p. Rozlerowi za przepisanie nut rb. 3.— Fryzjerowi za czesanie i charakterystycję amatorów rb. 3 k. 50.—Kosmetyki rb. 2 k. 40.—Światło i opał na próbach i przedstawieniu kostiumy do niedoszłych monologów p. Sarry rubli 2 kop. 50.—Razem rubli 48 k. 20.

2) Pozostałe koszta: Przywiezienie i odstawienie fortepianu rb. 10.—Kwiaty do sprzedaży przy stoliku i na scenę rb. 19.—Programy rb. 5.—Numery do krzesel i pluskiewki r. 2 kop. 80.—Dekoracja sceny rb. 10 kop. 80.—Woznym z „Lutni” z teatru, przystawienie krzesel, rozpięcie afiszów rb. 5 kop. 50.—Podatek od bilatów rb. 15 kop. 15.—Świece, drobne wydatki, dorożki do fabryk przy rozsprzedaniu bilatów, maszyniście z „Kinetografu” za odstawienie i przystawienie ekranu rb. 10, razem rb. 77 k. 95—z poprzednim rb. 43 k. 20=121 k. 15.

Na powyższe wydatki straż posiada odpowiednio pokwitowania.

Czysty dochód przelany został do kasy Straży Ogniowej Ochotniczej.

Z wysokim szacunkiem w imieniu sztabu Straży Jan Osgowski.

Telegramy.

Z Dumy państwowej.

Petersburg, 1-go TAP.

Posiedzenie otwiera o godz. 11 min. 45 ksiądz Włkenskij.

W łóż ministerów obecni p. minister finansów i kontroler państwa.

Referent godnie wnosi budżet kontroli państwowej, w którym wydatki zwyczajne stanowią 10,081,724 rub. a więc o 180,000 rub. więcej niż w roku 1908, wydatki zaś nadzwyczajne wynoszą 612,347 rb. to jest o 190,000 więcej w porównaniu z rokiem przeszłym. (W komisji zmniejszono wydatki 5,300 rb.

Cyfr referatu szereg. i. rubiera w długiej mowie członek Dumy Aleksiejenko, poczem ogłoszona zostaje o godz. 1 przerwa, trwająca do godz. 2 min. 10.

Po przerwie hotel przewodniczącego zajmuje prezes Dumy Chomiakow, poczem Szagarew poddaje krytyce zarówno same dane referatu jak i przenośnienia p. Aleksiejenki. Mówca zwraca uwagę na to, że zatwierdzenie budżetu stanowi jedno z najpoważniejszych zadań Dumy, wymaga przeto jaknajdokładniejszego omówienia.

W przededniu wojny.

Lwów, 1. „Kurier Lwowski” donosi: Magistrat lwowski otrzymał urzędowe zawiadomienie, że gmach 2-jej szkoły realnej i gmach 6-go gimnazjum przeznaczony zostały na szpital wojenny. Odpowiednie przygotowania w tym kierunku mają być natychmiast wykonane.

Wyrok za pogrom.

Buzutuk i TAP. Dwudziestu ośmiu włościan, oskarżonych o udział w pogromie majątku Łeginowo w r. 1906, skazanych zostało przez sąd okręgowy na 8 miesięczne więzienie z pobawieniem praw. 24 współoskarżonych uwięziono.

Zamach na króla Ferdynanda.

Belgrad, 1. Policja belgradzka uwięziła

Bulgara Anastazowa i Serba Popowicza, którzy zamierzali wykonać zamach bombą na króla Ferdynanda, powracającego z Petersburga do Bułgarii. Zamach miał nastąpić w Ruszaczuku. Obaj uwięzieni przyznali, że należą do wielkiego spisku w Sofji na życie króla Ferdynanda i że mieli polecenie postarać się w Belgradzie o bomby, które pewna kobieta miała przynieść do Ruszaczuka.

Sofja, 1. Rząd bułgarski oświadcza, że nie posiada żadnych dowodów, któreby mogły zaprzeczyć albo potwierdzić wiadomości o uwzięniu w Belgradzie spisku na życie króla Ferdynanda.

Wiedeń 1. Do dzienników tutejszych donoszą, że wykryty w Belgradzie zamach na króla Ferdynanda miał źródło w agitacji państwowej w Bułgarii. Król Ferdynand zdawał być państwistom solą w oku i występował przeciwko nim bardzo ostro.

Berlin 1. „Vossische Zeitung” donosi z Belgradu, że do spisku wciągnięty jest także komitet obrony narodowej, będący pod protektorem następcy tronu ks. Jerego.

Audycja.

Wiedeń 1 TAP. Cesarz Franciszek Józef przyjął wczoraj rano na audjencji specjalnej tureckiego ministra spraw zagranicznych Rifard—paszę.

Champion świata.

Chrystjanja, i TAP. W odbytych ćwiczeniach twardziarzy tytuł championa świata w biegu 1.000 m. odniósł zwycięstwo rosyjski Burnow, który przestrzeń tę odbył w 18 m. 17 i 2 | 5 sek.

Straszna śmierć.

Miwa 1. Na dystansie Konopki — Miwa na 8 wiorcie pociąg osobowy najechał i zabił na miejscu idącego przy planie starca lat około 80, niewiadomego nazwiska, prawdopodobnie głuchego.

Popularny człowiek.

Najpopularniejszym człowiekiem w Nowym Jorku jest podobno w chwili obecnej mister Binns. Nazwisko prawie nieznanie. Posuchajmy tedy, co o Binnsie pisze jeden z korespondentów:

„Jest to bohater z głośnej katastrofy okrętu „Republic”, który przeżył niemal na pół przez inny okręt na pełnym morzu podczas mgły, zaczął tonąć wraz z załogą i półżyjącym podróznym. Śmierć wydawała się niechybną i wszyscy skupili się na pokładzie w milczeniu przerażenia. Nagle z jednej z kajut, zalanej już do połowy wodą, odezwało się dziwne trzeszczenie, a wprawne uszy odróżniły telegraficzny znak na trzy litery: „C. Q. D”. To telegrafista okrętowy, Jack Binns, z narażeniem życia przedziarł się do aparatu telegraficznego bez drutu i rzucił w przestrzeń bez przerwy: C. Q. D. I — C. Q. D. I — C. Q. D. I. Prąd elektryczny, zataczając coraz to szersze koła, wiał z siebie do aparatów innych okrętów, znajdujących się daleko na morzu, do stacji nadbrzeżnych w Stanach Zjednoczonych i wszędzie litery C. Q. D. obduziały groźną, jak zawiązenie się kościotrupów, twarzą pozielieniałych z przerażenia, zwlok pływających po morzu. Jest to bowiem znak umówiony na sygnał: „Tonielmy prosimy o jaknajchlejszy ratunek!”

Woda zalewała uparte go Binnsa, a on telegrafował ciągle: „C. Q. D. I — C. Q. D. I”. Narzeczcie dziesiątki odpowiedzi doszły go nawzajem. Wtedy podjął deklaratywnie długie i szerokie geograficzne, gdzie się „Republic” znajdowała i wnek, określił rozmaite zwroty z drogi, od brzegu popleszły staki ratunkowe i tak udało się ocalić niktylek wszystkich ludzi z „Republic”, ale i sam okręt dowiedk do Nowego Jorku.

Tutaj zapanował entuzjazm dla Binnsa, który wpat wzmienił się dla niego w prawdziwą plagę. Panny na ulicy rzucały mu się na szyję a po teatrach przyrzeczano przedstawienia, urządzano mu owacje i kazano przemawiać. Po jednej z takich owacji w cyrku, przerażony swą popularnością, Binns zaczął naksnąć, a za nim w pogoń puścił się cały chór, złożony z 400 panienek kuso ubranych, a chcących go ucałować. Zaczęło się „polowanie na człowieka” pomiędzy wóły cyrkowe, słonie i splus-one konie, sz wreszcie przyparty w jakimś kącie mister Binns musiał znieść 400 pocałunków. Wyszedł z tej przysprawy niepodobny do siebie: ubielony pudrem, omazany szminkami. „Była to o wiele straszniejsza chwila, niż ta, którą spędziłem na „Republic”—opowiadał potem”.

Różne.

Sąd nad Puryzskiewiczem. Dnia 26 b. m. w izbie sędziego pokoju 47 rewiru Petersburga sądzona była jak donosiliśmy w telegramach sprawa p. Puryzskiewicza, oskarżonego o wystosowanie grubijajskiego i nieprzyzwoitego listu na ręce prezeski zjazdu ko-

biet, p. Filosofowej. Obronę Puryzskiewicza, który nie miał odwagi osobiście stanąć przed sądem, wnosi adw. prywatny Kamieniew. — Po rozpoczęciu rozprawy i złożeniu dokumentu oskarżającego pełnomocnik p. Filosofowej adw. przys. Gruzenberg prosi sąd o poświadczenie do odpowiedzialności sędowej Puryzskiewicza, a na poparcie oskarżenia chce przytoczyć list obwinionego, wysłany w odpowiedzi na ogłoszoną ankietę związków kobiet, a utrzymany w tonie wielce nieprzyzwoitym. Sprzeciwia się temu, wywołując śmiech ogólny, Kamieniew, modyfikując sprzeciw ten, iż list ów jest „czysty, niewiele nieprzyzwoity i obrażający wyśdylność netylko żeńska, lecz i męska”. Misto to list Puryzskiewicza zostaje odczytany.

Puryzskiewicza za pośrednictwem swego obrońcy uważa się za niewinnego, gdyż wystosowując list nie miał zamiaru obrażenia p. Filosofowej.

Po zakończeniu wszelkich przedwstępnych formalności wygłasza mowę oskarżającą adw. Gruzenberg, w której silny nacisk kładzie nie na istotę przestępstwa, lecz na osobę przestępcy. Odnośnie prawo wyraźnie zaznacza, że przestępstwo, będące odosobnionym wypadkiem w życiu poddanego inaczaj jest karane, niż przestępstwo, wypływające z głęboko zakorzenionego zła. W danym wypadku mamy do czynienia z osobą, która popełnia stale tego rodzaju przestępstwa.

Puryzskiewicza uważa się samozwawczo za prawodawcę i administratora, sędziego i wykonawcę całego życia rosyjskiego. Gubernatorem śle wyraża niezadowolonia z ich działalności, prokuratorem i sędziom przesyła wymówki za wyroki, które wypadły nie według jego myśli. Nie spodobał mu się bar. Meyendorf. Zamiast krytyki jego działalności, obraża go w ordynarnych słowach, a synom, którzy stają w obronie starego ojca, odpowiada w liście:

Czym wy jesteście? Tylko szlachta, a ja. Puryzskiewicz. Ogólne jest przekonanie, że Puryzskiewicz działa pod wpływem rozstroju umysłowego. Najlepszym jednak lekarzem będzie w danym wypadku nie szpital psychiatryczny, lecz cela więzienna. Puryzskiewicz operuje pod osłoną nieetykalności poselskiej, lecz czyż sąd nie obroni kobiety powszechnie szanowanej przed napaścią zle wyehowanego człowieka.

Po mowie Gruzenberga zabrał głos obrońca Puryzskiewicza, Kamieniew, tłumacząc w sposób wiele naiwny swego klienta. Podaje, że największym plusem Puryzskiewicza jest to, iż w jego żyłach płynie krew szlachecka i jeżeli może tu być mowa o obrazie, to tylko estetyki, a nigdy p. Filosofowej.

Natychmiast po mowie Kamieniewa sędzia pokoju wydał wyrok, skazujący Puryzskiewicza na miesiąc więzienia bez prawa zamiany na grzywny.

Wyrok liczenie zebrana publiczność przyjęła burzą oklasków.

W kuluarach Dumy państwowej bardzo prędko dowiedziano się o wyroku zapadłym nad Puryzskiewiczem. Prawica widocznie bardzo skonfundowana i całą nadzieję pokłada w zjeździe sędziów pokoju, gdzie obrońca Puryzskiewicza wnosi apelację. Lewica październikowców wyraża żal z powodu zbyt łagodnego wymiaru sprawiedliwości.

Telegram Wilhelma. Nowy telegram cesarza Wilhelma, tym razem do ambasadora w Paryżu, księcia Radolina, wywołał w berlińskich kołach rządowych wielkie poruszenie. Cesarz dziękuje w tym telegramie Radolinowi gorąco za jego współpracownictwo przy zawarciu ugody francusko-niemieckiej w sprawie marokańskiej. Tem uznaniem czuje się podobno książe Bülow arazoń, który przed paru dniami na bankiecie rady rolniczej podniósł, że nikt inny tylko on ug dę tę doprowadził do skutku. Na dobitkę telegram cesarza wydrukował paryski „Matin” i dodał do tego komentarz, pochodzący podobno od wybitnego członka ambasady niemieckiej — jak przypuszczają, od samego Radolina, —który całą zasługę potepszenia stosunków niemieckich francuskich przypisuje cesarzowi, a winę za wszystkie błędy niemieckiej polityki marokańskiej zwała na dyplomację berlińską, specjalnie, choć tego wyraźnie nie mówi, na księcia Bülowa. Tylko pod naciskiem tej dyplomacji, — szczególnie też wojowniczo usposobionej partji wojskowej, zdecydował się podobno cesarz wbrew własnemu przekonaniu na oś niewłaściwą podró do Tangery.

Czy informacja ta się zupełnie wiarogodna, o tem należy sądzić. W każdym razie w Berlinie wzbudziły one nieomal sensację, i bardzo bliska kancelarii „Tagl. Rundschau” napadał gwałtownie na Radolina, poświadczając go wprost o zakuliszą kampanię przeciw Bülowowi.

**Pamiętajcie o Towarzystwie
wpiśw szkolnych.**

3- Szczawiński

Częstochowa (obok Teatru)
Skład Win
DELIKATESÓW
 i towarów kolonialnych
 ogł. od 1878 r.

TELEFON N. 3

Polca na nadchodzący post:
Ryby wędzone, Ryby solone, Ryby świeże, Nawaga, Sigi, Jesiotra, Minogi, Śledzie królewskie, Uliki i zwyczajne, Sardynki, Szproty, Homary, Auchovis i Marynaty z ryb i jarzyn. **Kawior Astrachański i Amurski** wybor-ny w smaku po **rublu funt. Masło solone świeże. Sery** znanych gatunków, **Maggi** znakomitą postną przyprawą do wszelkich up i sosów. **Włoszczyznę suszoną, Siwki francuskie deserowa i owoce suszone. Pierniki i Herbatniki. Pomarańcze słodkie i Mandarynki** w wielkim wyborze, oraz

Oliwę Nicejską i Olej słonecznikowy.

DRUKARNIA

i Sklep materiałów piśmiennych
F. D. WILKOSZEWSKIEGO

w CZĘSTOCHOWIE, Aleja II № 38.

Przyjmuje do druku wszelkie oblatunki i wykonywa starannie po cenach możliwie niskich.

Druki ozdobne i kolorowe, księgi buchaltoryjne, dzieła, afisze, klepsydry, blankiety, koperty.

Bilety wizytowe.

Na składzie: **KSIAŻKI MELDUNKOWE**, książki i próby do patentów akcyjnych, plenipotencje, kontrakty, kwitrujące i t. p.
 Sklep zaopatrzył w różne papiery i materiały piśmienne.

Sprawozdanie Giełdowe

Biura Bankowego Gazety Losowań
 Krakowska Przedmieście № 47/49, w Warszawie

Warszawa, dnia 26 Lutego 1909 r.

Na początku tygodnia panowała mocna tendencja, następnie zaś pod wpływem niepokoju politycznego kursy walorów lokacyjnych i skarbowych obniżyły się.

Na polu wartości państwowych Renta z kursu 76.90 zeszała na 76.45. Poż. zewnętrzne z 1908 r. z ostatniego kursu 97.30 spadła 96.75. Żądano za 5% wewnątrz z 1905 r. 97.25 za najnowszą 5% Poż. z 1908 r. 96 bez nabywców. Poż. Przemjowe wszystkich emisji chwilejno się normalowały. Zapłacono za II em. 277%, i za Szlacheckie 238 a notowano I em. po 352.

W dziale listów Zastawnych Ziemskie 4 1/2% z pierwotnego kursu 92.95 obniżyły się na 92.25. Ziemskie 4% ofiarowywano po 84. Listy Warszawskie 5% oddawano po 95.25 do 94.70 a 4 1/2% po 89.25 do 88.50. Oblig. 4 1/2% Kanalizacyjne 2 kursu 85.90 seszły na 85 1/2%. Walory prowincjonalne w dalszym ciągu były poszukiwane i mocno się kształtowały, za wyjątkiem 4 1/2%. Łódzkich które z kursu 86.90 spadły na 85.90. Łódzkie 5% VII ser. utraciły się przy kursie 90.30. Dopytywano się o listy Piotrkowskie, Plockie, Łomżyńskie, Kieleckie, Szwalskie oraz Częstochowskie, lecz nie było oddawców.

Na rynku spekulacyjnym Akcje metalurgiczne i bankowe osłabły. Sprzedawano Akcje B. Handlow. po 366 1/4. Rudzkie po 489. Starachowickie po 131 1/4. Papiłowskie po 77. Lalpapa Rau ofiarowywano po 552 1/4. Akcje Cukrownicze bez zmiany.

Monety: Marki 47, Korony 40 1/4, Franki 38 1/4, funty, Sterlingi 9.60. Uposażenie końcowe słabe.

KANTOR WYNAJMU

Waret na gumach i bez gum, oraz landa, powozów, bryczek etc.

W każdym czasie, na godziny, kursa i miesięcznie.

Po cenach umiarkowanych.

KANTOR ul. Teatralna № 56, telefon № 246.

J. KOSSOWSKI.

1495-5-3

FABRYKA Franciszka Oczkowskiego

w Noworadomsku, wraabia maszyny rolnicze, kleraty i młockarnie włociańskie i sieczkarnie. 301 40-1

Poszukują pomieszczenia na warsztat mechaniczny. Oferty do Administr. Gońca dla „K.” 204-2-1

Placoz sprzedania tania. Centralna róg Zielonej, Pomorski. 16-2

Do sprzedania tania szafy, oraz stoły jadalniane. Aleksandrowska 22. Rutkow- 289 2-2

Wydawca F. D. Wilkoszewski.

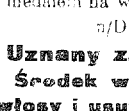


Otworzyłem SKLEP z maszynami

do zycia firmy Pfaff i różnych firm po rb. 40, z gwarancją i bezpłatnym wyczeniem zycia i hafsu. Stary Rynek № 14. **M. Kaszten.** 170 dom Gajslera 24-5

Potrzebna dobra kucharka. Świadczenia wymagane. Wiadomość ul. Dojazd № 29, Biuro. 273-3-2

Nagrodzony najwyższą nagrodą medal złoty i krzyż honorowy na wystawie międzynarodowej w Marsylii w 1908 r. I medale na wystawie w Rostowie 7/D 1908 r.



Uznany za najlepszego. Środek wzmacniający włosy i usuwający łupież.

CAPTOLIN

prow. farmacji Stanisława Hamburga do nabycia w składzie aptecznym Aleja II róg Teatralnej w Częstochowie.

Józef ZBRÓZEK

b. artysta dramatyczny Teatrow Poznańskich, znany z występów w teatrach Warszawskich b. uczeń szkoły dram. Jena Chęcińskiego udziela dykcji, deklamacji i sztuki dramatycznej. Adres: **Aleja II, dom Imicha,** przy m. 10. № 17 m. e. 24.

Nauczyciel Tańców Ed. STOKOWSKI

zawiadamia, iż rozpoczął specjalny kurs lekcyi Mazura oraz najnowszych tańców. Zapisy codziennie Aleja III № 71. lub Aleja I № 9. 309 Resursa. 6-1

Sprzedam 2 domy

jedno przy ulicy Krakowskiej blisko Rynku, drugie na Fabrycznej ulicy blisko budującego się kościoła i stacji drogi Wiedeńskiej, oraz 2 place przy ulicy Warszawskiej i 2 place przy ulicy Tartakowej. Wiadomość w Cukierni W-go Ruszke II Aleja. 287-14-1

Potrzebna osoba

chrześciana, w średnim wieku, inteligentna, z dobrym wychowaniem do dzieci i do gospodarstwa. Oferty w Administr. Gońca Częstochowskiego sub. „Czcziwa”. 292-3-1

Nowo-otworzony ZAKŁAD

Artystyczno-Fotograficzny **WACŁAWA WESOŁOWSKIEGO** w CZĘSTOCHOWIE.

Teatralna № 26, róg II Alei Telefon № 158

Zakład wykonywa wszelkiego rodzaju roboty wchodzące w zakres nowoczesnej fotografii w nowym kierunku, po cenach przystępnych

Niania

z dobrymi świadectwami w starszym wieku, potrzebna od 1-go Kwietnia do dwoga dzieci: rocznego i 4-0 letniego. Pierwszeństwo mają umiejące czytać i szyc. Zgłaszać się do mieszkanka W-nych p. Wojskich na Rakowie, obok biura głównego, dom № 5, I piętro. 305-6-1

Proszę zwrócić uwagę na nauczyciela tańców M. A. Lubieński

udziela lekcyi w gimnazjum rządowym i polskim im. Mickiewicza, na poniedział p. p. (Chrzanowski i Garztecki), a także na zmi Harmonia i zborow u siebie przy ul. Mickolajewskiej № 9, na miesiąc lub na wyjazd 287-14-1

Do sprzedania tania szafy, oraz stoły jadalniane. Aleksandrowska 22. Rutkow- 289 2-2

Poszukuję

miejsca kasjerki, sklepowej lub bufetowej Łaskawe oferty do Gońca Częstochow dla „Zofji”. 279-3-1

Od kwietnia, mieszkanie 2 pokoje z kuchnią tania do wynajęcia, może być stałym, garaż, łoża, stoły i wotownia, przy ulicy Nowej № 46. 338-12-3